Nr. 330. Sobota Dnia 4 Grudnia 1920 roku.

CENA PRENUMERATY:
w Łodzi miesięcznie mk. 80,— kwartalnie mk. 240,—, dla robotników miesięcznie mk. 60 —.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie mk. 5 —.
Na prowincji miesięcznie mk 90,—, kwartalnie mk. 270,—.
Za granicą miesięcznie marek 120,—

Numer pojedyńczy: 3 marki.

Redaktor przyjmuje interesantów od godziny 3 do 4 popołudniu.

Sekretarjat otwarty od godziny 3 do 4 i od godziny 6 do 7 wiecz.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

kierownik administracji przyjmuje od godziny 5 do 6 popołudniu.

KURJER ŁÓDZKI

ROK DWUDZIESTY PIERWSZY.

Numer pojedyńczy 3 marki

CENY OGŁOSZEŃ:
Miejscowe.
Zwyczajne: mk. 3.75 za wiersz nonparelowy jednołamowy (str. 7 łamów). **Drobne: 60 fen.** za wyraz, najmniej mk. 6.—. Dla poszukujących pracy 45 fen. za wyraz. **Nadesłane** przed tekstem mk. 10. — w tekście mk. 12.— po tekście mk. 6.— za wiersz nonparelowy jednołamowy (str. 5 łamów). **Nekrologi:** mk. 3.75 za wiersz nonparelowy (strona 5 łamów). **Komunikaty** mk. 3,00 za wiersz.
Zamiejscowe.
Zwyczajne mk. 4.50, **drobne** 80fen. **nadesłane** przed tekstem mk,12,— w tekście mk,15,—,za tekstem mk. 7,50 **nekrologi** mk. 6,—.
Zagraniczne.
100% drożej od zamiejscowych.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132. Telefon 229.
Filja administracji Piotrkowska 123.

Na zasadzie uchwał zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Teatr Miejski
Dzielna 18.
Pod Dyrekcją **Al. Zelwerowicza**

Sobota 4.XII po poł. o g.5 po cenach najniż. XIV widowisko dla młodzieży
Obchód Listopadowy

Wiecz. o g. 8 po cenach najniższych
XIV widowisko ludowe
Wieczór Listopadowy

Komplikacje życiowe i dyplomatyczne.

Dookoła sprawy plebiscytu górnośląskiego gromadzić się zaczynają chmury coraz cięższe.

Spodziewaliśmy się ich, albowiem wiedzieliśmy, że jest to dla Niemców — jak wyraziliśmy się już poprzednio — „gra o zbyt poważną stawkę", aby mieli oni nie wykorzystać wszystkich godziwych czy niegodziwych przeciwko nam atutów w walce o Śląsk.

Nie dziwi nas też, że po orędziu kard. Bertrama, na które dotychczas jeszcze nie znalazła Stolica Apostolska słów potępienia, jesteśmy dziś świadkami wyraźnego popierania Niemców przez czynniki miarodajne Anglji, że w całym szeregu przedsiębiorstw przemysłowych, jak: Huta Bismarka, warsztaty kolejowe w Gliwicach, zakłady katowickie wybuchają nagle bezrobocia.

Niemcy uciekają się do najrozmaitszych sposobów.

Więc w obawie, iż głosowanie plebiscytowe wykazać może znakomitą przewagę polskości, starają się już dzisiaj stworzyć na Śląsku warunki, uniemożliwiające przeprowadzenie plebiscytu, przez podtrzymywanie wiecznego fermentu, który zamienić ma ziemię tę w krater wulkanu, ciągle huczącego i ciągle grożącego wybuchem.

Codzień nowe bezrobocia, ewentualnie nawet rozruchy na wzór sierpniowych, są jedną tylko z broni, jakiemi walkę toczyć zamierzają Niemcy. Gdyby ta broń nie wystarczyła, mają w zanadrzu — lub lepiej w przygotowaniu — inna: najazd zbrojny na Śląsk.

To są sposoby, przewidziane na wypadek, gdyby plebiscyt odbywać się miał w warunkach, dla Niemców niekorzystnych, gdyby Liga Narodów ostatecznie doszła do przekonania, iż choć w pewnym stopniu poczucie sprawiedliwości ją obowiązuje.

Na ten właśnie wypadek przygotowuje się bezrobocia, gwałty, a wreszcie najazd zbrojny, które nie pozwolą na zarządzenie głosowania, bo ma ono odbywać się — w myśl traktatu — w spokoju i przy wewnętrznym ładzie i porządku.

Tymczasem starają się Niemcy uzyskać zapewnienie wygranej — zwycięstwa na drodze szwindlu dyplomatycznego.

I w tym celu zabiegają o zdobycie poparcia przedewszystkiem Anglji, która — czują to doskonale — w obawie przed zbytnim wzrostem potęgi Polski, a co zatem w jej przekonaniu idzie, potęgi Francji, gotowa jest dać możliwie daleko idące koncesje Niemcom w kwestji Śląska.

Że Niemcy podsuwają miarodajnym czynnikom Anglji rozmaite koncepcje, niezbyt uczciwe, lub — powiedzmy wyraźnie — całkiem nieuczciwe, dziwić się temu nie możemy.

Ale dziwi nas stanowisko p. Lloyd George'a i jego najbliższych współpracowników, którzy przecież pojąć powinni, że Śląsk musi należeć do Polski, bo jest polski, bo inaczej nie ma mowy o spokoju i ładzie w Europie.

Dyplomaci Albionu przeciągają dzisiaj zbytnio strunę. Zapominają o tem, iż uleganie złodziejom i szwindlarzom, jakimi są bez zaprzeczenia Niemcy, rzucać musi cień podejrzenia na nich samych; iż może i musi dotychczasowy system dyplomacji angielskiej oburzyć na to państwo cały świat i wywołać przeciw niemu reakcję taką, na jaką zdobył się świat w stosunku do Niemców...

My prowadzimy walkę o Śląsk uczciwie. Ale nie ustaniemy w niej. I będziemy walczyli dopóty, aż ta ziemia polska nazawsze z Polską się połączy.

O tem niechaj pamiętają dyplomaci Albjonu. I niechaj zaprzestaną dalszych przeciwko nam i Śląskowi knowań, prowadzonych za namową i na rozkaz — o hańbo! — złoczyńców Niemców.

Przed plebiscytem na G. Śląsku.

Oszczercza akcja.

Bytom, 2 grudnia (PAT) Pisma niemieckie na Górnym Śląsku ogłaszają protest przeciwko ograniczeniom co do miejsca i czasu plebiscytu.

W proteście tym rzucają Niemcy niesłychane oszczerstwa na komisarza Korfantego, polską ludność górnośląską, jak wogóle na cały naród polski. Nie obyło się także bez wycieczek anty francuskich. Końcowe ustępy tego protestu brzmią. Aby sfałszować wynik plebiscytu dąży Korfanty od kilku miesięcy do tego, aby nakłonić koalicję do zarządzenia głosowania nie w jednym dniu na całym Górnym Śląsku lecz głosowania strefami przeciwko tym machinacjom mającym na celu naruszenie traktatu wersalskiego podnosimy uroczysty protest do tego protestu muszą się przyłączyć wszyscy górnoślązacy bez względu na miejsce zamieszkania.

Protestujemy przeciw głosowaniu strefami żądamy dotrzymania przepisów traktatu pokojowego a mocarstwa okupacyjne ponoszą odpowiedzialność za jej wykonanie. Protest ten podpisały katolicka partja ludowa, niemiecka, partja socjalistyczna, partja demokratyczna, niemiecka, partja narodowa.

Wyjaśnienie Komisji Międzysojuszniczej.

Bytom, 2 grudnia (PAT) Międzysojusznicza komisja rządząca i plebiscytowa ogłasza w pismach górnośląskich następujące oświadczenie: Niektóre gazety Rzeszy niemieckiej, których artykuły przedrukuwuje prasa górnośląska przypisują francuskim władzom autorstwo rozmaitych zarządzeń, mających rzekomo wejść w życie w okresie głosowania. Wszystkie te twierdzenia są błędne. Na Górnym Śląsku rządzi międzysojusznicza komisja. Co się tyczy insynuowanych zarządzeń, to są one całkiem zmyślone. Przestrzega się ludność przed takimi wieściami niezasługującym absolutnie na wiarę, gdyż każdy przepis dotyczący głosowania podaje się urzędowo do wiadomości publicznej.

Zaciekłość gdańskich junkrów.

Gdańsk. 3 grudnia. (PAT.) — Wniosek wszystkich mieszczańskich ugrupowań konstytuanty gdańskiej, t. j. centrowców, narodowej partji ludowej, demokratów i wolnego zjednoczenia, zwołano plenarne posiedzenie konstytuanty na poniedziałek, dn. 6 b. m. Na porządku dziennym znajduje się sprawa proklamowania konstytuanty jako sejmu na okres do 31 grudnia 1923 r. i wybór 22 członków Senatu rządzącego, a mianowicie prezydenta senatu na 12 lat, 7 senatorów dla urzędów głównych na 12 lat, zastępcy prezydenta i 13 senatorów dla urzędów pomniejszych na czas nieokreślony. Do urzędów głównych należą: Urząd prezydenta i urzędy oświaty, spraw komunalnych, wewnętrznych, robót publicznych, przedsiębiorstw, spraw socjalnych i finansowych. Większość proponowanych członków senatu, t. j. 16 należy do obecnej konstytuanty, w tem jest 7 nacjonalistów niemieckich, 4 centrowców, 3 demokratów i 2 członków wolnego zjednoczenia gospodarczego. Natomiast lista nie zawiera ani jednego przedstawiciela Polaków, socjalistów większości i socjalistów niezawisłych.

Demobilizacja.

WARSZAWA, 3 grudnia. (tel. wł.) — Krążą pogłoski o zamierzonej demobilizacji rocznika 1895.

Plan mobilizacji będzie wkrótce rozszerzony.

Do Wilna.

Warszawa, 3 grudnia. (tel. wł.) — Do Gdańska przybył pierwszy transport wojsk międzynarodowych, przeznaczonych dla Wilna.

Deklaracja rządu.

Warszawa, 3 grudnia. (tel. wł.) — Dziś wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem omawiano deklarację, jaką ma złożyć rząd w najbliższym czasie w Sejmie.

Deklaracja poświęcona zostanie sprawom likwidacji wojny, stosunkom gospodarczym kraju, skarbowości, odbudowy oraz aprowizacji.

Min. Bardel ustępuje.

Lwów, 3 grudnia. (E. E.) — Bawił tu min. Bardel. Oświadczył on redaktorowi „Kurjera Lwowskiego" iż ustępuje z zajmowanego stanowiska i już wystosował do prezydenta Witosa list z prośbą o dymisję. Stosunki tak się ułożyły, iż dalsze zostawanie na swoim stanowisku uważa za zbyteczne.

Nowy program finansowy.

Warszawa, 3 grudnia. (E.E.) Rada ministrów opracowywuje nowy program finansowy i gospodarczy wobec krytycznego stanu ekonomicznego kraju.

Poległym Górnoślązakom.

Warszawa, 3 grudnia. (PAT) — Komitet plebiscytowy w Sosnowcu wybudował na cmentarzu miejscowym pomnik dla Górnoślązaków, którzy polegli w walkach z Niemcami podczas powstania na G. Śląsku. Budowę pomnika ukończono 1 grudnia, a w niedzielę, 12 grudnia odbędzie się uroczystość odsłonięcia pomnika. Spodziewany jest liczny zjazd szczególniej z G. Śląska.

Komitet zwraca się do społeczeństwa z prośbą o pomoc materjalną na urządzenie obchodu.

Ustawa o ochronie lokatorów.

Warszawa, 3 grudnia. (PAT) — Komisja prawnicza pod przewodnictwem p. Marka, w obecności ministra Nowodworskiego ukończyła w zupełności trzecie czytanie projektu ustawy o ochronie lokatorów, który to projekt w przyszłym tygodniu będzie przedmiotem obrad plenum sejmowego.

Żydzi a plebiscyt na Litwie.

Grodno, 3 grudnia. (E. E.). Odbyło się w niedzielę w Wilnie wspólne posiedzenie żydów i polaków. Przedstawiciel żydów (S. Wygodzki) powiedział, iż żydzi w kowieńskiej Litwie będą popierali przy plebiscycie Polaków.

Bolszewicy pewni siebie.

Moskwa, 3 grudnia (PAT.)— Radjo. Cziczerin wystosował do angielskiego ministra spr. zagr. notę, w której zaznacza, że Rosja zawsze szczerze pragnęła nawiązania stosunków pokojowych, jednakże wszelkie usiłowania rozbijały się o opór Anglji, która wciąż pod nowemi pozorami zwlekała z zawarciem umowy handlowej. Jeżeli Anglja trwać będzie na stanowisku przewlekania sprawy, dalszy pobyt Krasina w Londynie stanie się bezcelowy.

Demobilizacja oficerów i urzędników.

Warszawa, 3 grudnia. (PAT) — B. P. Min. Spr. W. komunikuję rozkaz p. ministra spr. wojskowych gen. porucznika Sosnkowskiego o zwolnieniu wszystkich oficerów i urzędników z wojska, którzy na skutek lipcowej odezwy Rady Obrony Państwa wstąpili do wojska.

Sprawy gdańskie.

Gdańsk, 2 grudnia. (PAT)— Wybory do Senatu odbędą się, jak donosi dzisiejsze „Danziger Zeitung", w przyszły poniedziałek po południu.

—

Gdańsk, 3 grudnia. (PAT)— Nadburmistrz Sahm wyjechał do Genewy. Jak donoszą dzienniki, wyjazd pozostaje w związku z ostatecznemi wyjaśnieniami kwestji polskiego mandatu wojskowego w Gdańsku oraz oświadczeniami ministra spr. zagr. Sapiehy na sobotniej konferencji z przedstawicielami prasy w sprawach dotyczących Gdańska.

Demobilizacja rocznika 1895.

Warszawa, 2 grudnia — Demobilizacja ma być ukończona w końcu b. r. „Naród" podaje iż ma być zwolniony rocznik 1895.

Obrady Sejmu.

Wrażenia Sejmowe.

(Telefonem od wł. koresp.).

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu odbyło się przy nielicznym udziale posłów i nie budziło żadnego zainteresowania.

Kluby narodowe nawołują swych członków, ażeby 10 go **grudnia byli w Sejmie**, dnia tego bowiem nastąpi głosowanie nad senatem.

—

Warszawa, 3 grudnia. (PAT) Posiedzenie 193. Marszałek oznajmił o zamianowaniu przez Naczelnika Państwa p. Steczkowskiego ministrem skarbu i p. Przanowskiego ministrem przemysłu i handlu.

P. Anusz uzasadniał potrzebę wyasygnowania pieniędzy na wydanie pism Mickiewicza i księgi pod nazwą „Nauka o Polsce".

P. ks. Lutosławski ostro krytykuje trudności w świecie wydawniczym i drukarskim; obawia się, że księga „Nauka o Polsce" może być stronniczo opracowana i żąda z tego powodu odesłania wniosku do komisji oświatowej dla poczynienia zastrzeżeń.

P. Anusz sprzeciwia się propozycji ks. Lutosławskiego, gdyż jest przekonany, że wydawnictwo nie będzie traktowane stronniczo.

Wniosek ks. Lutosławskiego przeszedł większością 101 głosów przeciw 99.

P. Trzciński jako sprawozdawca komisji wodnej referował wniosek o budowie kanału Gopło-Warta. Wniosek przyjęto.

W dalszych obradach nad konstytucją, p. Niedziałkowski oświadcza, że pierwszy projekt Senatu wskazywał zupełny brak przewodniej myśli państwowej. Projekt wrócił bynamniej nie wzmocniony, ani rzeczowo, ani moralnie. Oba projekty łączy jedna myśl, aby Senat stał się reprezentacją prawicy, wyrazem starszego pokolenia, które ma zawsze skłonność ku zachowawczości. Mniejszość komisji odrzuca także ten nowy projekt i twierdzi, że obecny Sejm nie może rozstrzygnąć tego zadania. Powinien on zadecydować o pozostałych artykułach konstytucji, a kwestję Senatu pozostawić do rozstrzygnięcia ludności.

P. ks. Lutosławski oświadcza, że poprzednio proponowany skład Senatu był lepszy. Jeżeli chodzi o demokratyzację, to obecny projekt jest pewnego rodzaju kompromisem z częścią lewicy.

P. Grinbaum, oświadcza się za wnioskiem NPR., aby sprawę oddać pod referendum.

Dalszą dyskusję odroczono.

Następne posiedzenie Sejmu w najbliższy czwartek o godz. 4-ej po południu.

Na porządku dziennym dalszy ciąg i zakończenie dyskusji nad paragrafami 85 i 86. Głosowanie odbędzie się w piątek rano i w sobotę.

Pomnik zwycięstwa.

Jak wiadomo czytelnikom naszego pisma z odezw, któreśmy w „Kurjerze" drukowali, powstał projekt wybudowania statui Matki Boskiej Zwycięskiej na jednym z placów Łodzi.

Projektodawcą był patron Robotników Chrześcijańskich ks. prefekt Rybus.

Dzisiaj zaczyna sprawa ta wkraczać na drogę realizacji, gdyż na zebraniu w Domu Ludowym ukonstytuował się komitet budowy pomnika w osobach: ks. prałata Tymienieckiego (przewodniczący), gen. Olszewskiego, Kerna i Wolczyńskiego (zastępcy), Fei i Turskiego (skarbnicy), Adamskiego i Cynarskiego (sekretarza). Rozumie się samo przez się, iż do komitetu wchodzi również ks. Rybus.

Tymczasowo zebrano sumę z górą 12 tysięcy marek. Nie ulega kwestji, iż dalsze składki napłyną w szybkim tempie.

WRAŻENIA TEATRALNE.

„Warszawianka".— Fragmenty z „Nocy Listopadowej".

Dla uczczenia rocznicy listopadowej teatr miejski w d. 30 listopada dał wieczór złożony z 3-ch fragmentów „Nocy Listopadowej" oraz „Warszawiankę", którą nielitościwie określił ołówek reżyserski. O ile fragmenty „Nocy Listopadowej", a zwłaszcza pod pomnikiem Sobieskiego, zostały wystawione nader szczęśliwie, o tyle, zupełnie nieudolnie wyreżyserowana i wystawiona była „Warszawianka".

Układ sceniczny p. Aleksandra Węgierki, usiłując go wprowadzić nowe pomysły reżyserskie, wbrew intencjom autora, a jednocześnie pierwszego nowatora sztuki dramatycznej w Polsce, jakim był niezaprzeczenie Stanisław Wyspiański, spełzły na niczem, budząc niesmak w tych, którzy mieli możność widzenia „Warszawianki" na scenie krakowskiej i warszawskiej.

Inscenizacja p. Węgierki oddała niedźwiedzią usługę tak cudnemu poematowi, jakim jest pieśń z roku 31. Zerwała ona ze szlachetną tradycją, jaką zazwyczaj otoczona była pieśń. Tradycja ta, polega na tem, że przedewszystkiem wystawa odpowiada w całości stylowi empir, tymczasem p. Węgierko wprowadził zupełnie niepotrzebnie jakieś dwa słupy do salonu i kazał im podtrzymywać sklepienie. Nadto wstawił dwa okna weneckie, drzwi poumieszczał na pierwszym planie, co zupełnie popsuło clou pieśni, jakiem jest wejście starego wiarusa.

Niewiadomo dlaczego kazał Marji być w czarnej sukni, wówczas, kiedy z wierszy wynika, że winna ona być w sukni białej. Dlaczego odrazu wprowadza cmentarny nastrój do sztuki?

Samo rozmieszczenie sytuacyjne mebli było tak fatalne, że najmocniejsze momenty pieśni scenicznie musiały blednąć. Mam na myśli ustawienie szpinetu pośrodku salonu, co sprzeciwia się elementarnym pojęciom estetyki i logice. Na niewłaściwem miejscu był również stół dla najbliższego otoczenia Chłopickiego.

Źle postawiona reżyserska strona pieśni musiała odbić się na wykonaniu jej przez artystów teatru naszego. Chłopicki, stojący zdala od otoczenia, czuł się źle. Częstokroć musiał mówić w przestrzeń, par distense. Po co? Wszak Wyspiański życzy sobie, ażeby jego świta była przy nim i ażeby z rozmówcami prowadził djalog zblizka.

Więcej żalu z tego powodu można mieć do p. Aleksandra Zelwerowicza, skądinąd jednego z najświetniejszych reżyserów doby współczesnej, który kosztem bezustannych eksperymentów naraża na szwank artystyczną stronę widowisk teatralnych wogóle, a „Warszawianki" w szczególności.

Obsada „Warszawianki" była zła. Roli Anny nie powinna była grać p. Zakrzyńska. Roli młodego oficera nie powinien był grać p. Pilarski.

Martwą była gra p. Wernisówny w roli Marji. Niezrozumiałe jest również, dlaczego Paca grał charakterystyczny aktor (komiczny) L. Wiśniewski. Obronną ręką wyszedł z „Warszawianki" jedynie p. W. Nowakowski w roli Chłopickiego, tworząc kreację pełną wyrazu, zrozumienia, odczucia i siły. Zarzucić artyście jedynie można zbyt szybkie ruchy.

Stylową panią domu była p. Karska.

W fragmentach z „Nocy Listopadowej" w obrazie pierwszym świetny w całem znaczeniu tego słowa był p. A. Węgierko w roli Wysockiego, zdobywając się na silną ekspresję dramatyczną przy doskonałej recytacji.

Dobrą Palladą była p. Dunikowska. Z powodzeniem grała Korę p. H. Krzywicka. Wielkiego księcia Konstantego bez zarzutu p. Rosłan, a świetnym Makrotem był p. W. Gawlikowski.

Na obydwóch przedstawieniach obchodu „Nocy Listopadowej teart świecił pustkami.

(b.)

Likwidacyjne zebranie Sekcji propagandy.

—

(x) W czwartek, w sali Tow. Krajoznawczego, odbyło się likwidacyjne zebranie Sekcji propagandy przy Wydziale drugim D. O. G. Łódź. Zebranie zagaił przewodniczący Sekcji, p. Konrad Fiedler, przypominając pokrótce ciężkie chwile jakie Polska przeżywała parę miesięcy temu, podkreślając współdziałanie w Sekcji wszystkich odłamów społecznych i kierowników politycznych.

Ze sprawozdania złożonego przez referenta propagandy, ochotnika prof. Zygmunta Lorentza, wynika, iż Sekcja: 1) rozrzuciła z górą 850,000 druków, plakatów, wydawnictw periodycznych, mających na celu uświadamianie społeczeństwa o niebezpieczeństwie grożące Ojczyźnie, i budzenie poczucia idei państwowości wśród najszerszych warstw; 2) urządziła wespół z ekspozyturami prowincjonalnemi wydziału 2-go sztabu 868 wiece i zebrania, przy udziale około 600,000 uczestników. Sprawozdawca podkreślił, że ten ogrom pracy podjęła i wykonała stosunkowo nieliczna grupa osób, albowiem przez cały czas istnienia Sekcji przesunęło się przez nią zaledwie osób 61.

Dowódca Okręgu Generalnego, gen. Olszewski, dziękował Sekcji za jej owocną pracę, przyczem podniósł, iż zasługi tej instytucji w niemałym stopniu przyczyniły się do cudu nad Wisłą.

Na polecenie gen. Olszewskiego, kapitan Cieślak, szef Wydziału 2-go, odczytał rozkaz władz wojskowych z podziękowaniem za pracę Sekcji, oraz za pracę referenta, ochotnika Lorentza. Dziękował również przewodniczący Rady Obrony Państwa, wojewoda Kamieński, poczem redaktor K. Fiedler, zamykając posiedzenie, podniósł energiczne i przyczyniające się do powodzenia prac Sekcji współdziałanie: władz wojskowych, Rady Obrony Państwa, władz komunalnych, Stowarzyszenia właścicieli drukarń i Związku drukarzy, redakcji pism miejscowych, Nar. Służby Kobiet, wreszcie Tow. Krajoznawczego, które stale pozwoliło Sekcji korzystać ze swego lokalu.

Składajcie ofiary na fundusz plebiscytowy.

Z miasta i okolic.

Misje.

(c) Jutro o godz. 5-ej po południu w kościele katedralnym św. Stanisława Kostki i w kościele N. M. Panny na Starem Mieście rozpoczną się misje, które prowadzić będą ks. ks. misjonarze z zakonu O. O. Jezuitów, przybyli specjalnie do Łodzi.

O mundury bezterminowo urlopowanych.

Ponieważ zdarza się, że żandarmi zabierają mundury bezterminowo urlopowanym żołnierzom należy wyjaśnić, że w myśl uchwały Sejmu ustawodawczego z dnia 11 listopada i w myśl rozkazu p. ministra spraw wojskowych odebranie mundurów wojskowych bezterminowo urlopowanym może nastąpić dopiero wtedy, gdy bezterminowo urlopowani nie posiadający ubrań cywilnych na nie zapracują.

Echa likwidacji Urzędu województwa podolskiego.

(x) Z racji likwidacji Urzędu województwa podolskiego, urzędnicy centrali tegoż Urzędu, żegnając się ze swoim przełożonym wojewodą Kraczkiewiczem, złożyli na jego ręce 6142 mk. P. Kraczkiewicz opuszczając Łódź, złożył powyższą sumę do rąk wojewody Kamieńskiego, jako początek funduszu zapomogowego dla znajdujących się bez środków, a pozostałych w obrębie województwa łódzkiego rodzin byłych urzędników województwa podolskiego.

Z Komitetu plebiscytowego.

(x) Na czwartkowem posiedzeniu Komitetu plebiscytowego, wobec zbliżania się terminu głosowania na Śląsku, postanowiono zwiększyć intensywność pracy Komitetu i w tym celu doprosić cały szereg nowych osób do współpracy. Posiedzenia Komitetu odbywać się będą dwa razy w tygodniu.

Na Zjazd delegatów Komitetów plebiscytowych zwołany na dzień 11 grudnia w Warszawie przez Marszałka Sejmu, delegowano redaktora K. Fiedlera.

Komitet zajął się energicznie przygotowaniami do „Tygodnia plebiscytowego", który odbędzie się pomiędzy 26-go grudnia a 2 stycznia 1921 r. Program „Tygodnia" obejmuje odczyty, wiece, kwestę na ulicach, w firmach, jadłodajniach i t. d.

Kwesta na gwiazdkę dla żołnierza.

(—) W niedzielę dn. 5 grudnia odbędzie się kwesta uliczna na rzecz Gwiazdki dla żołnierza. Komitet Gwiazdkowy żywi pewność, iż w niedzielę na ulicach naszego miasta nie znajdzie się ani jeden obywatel, któryby nie był udekorowany znaczkiem sympatii dla bohaterskiego żołnierza. Akcja gwiazdkowa wymaga ogromnych funduszów, więc też datki do puszek posypać się muszą hojnie.

Tow. opieki nad zwierzętami na województwo łódzkie.

(x) Zalegalizowany został statut Towarzystwa opieki nad zwierzętami na województwo łódzkie.

Działalność Tow. odpowiednio do ducha czasu i warunków miejscowych rozciąga się na różne miejscowości województwa łódzkiego, w których zakładane będą oddziały. Oddziały te zależne są od centrali w Łodzi.

Niechlujstwo w mieście.

(c) Wskutek przedłużającego się bezrobocia stróżów domowych i zaniedbania w oczyszczaniu ulic i domów, miasto przedstawia obecnie jeden olbrzymi śmietnik, a domy — zbiorowe ustępy.

Dziwić się należy, iż ani zarząd miasta, ani policja dotychczas nie zareagowały na to, aby ulice i domy zostały doprowadzone do czystości.

Toż to wstyd wobec cudzoziemców, którzy Łódź odwiedzają!

Jakąż opinję mieć będzie nasze miasto w krajach cywilizowanych, gdzie ulice w miasteczkach, małych nawet, bywają myte, podczas gdy w Łodzi przedstawiają się oczom widza jako gnojówka.

*

Co do przebiegu bezrobocia to sprawa wedle informacji zasięgniętych przez nas w inspektoracie pracy — stoi na martwym punkcie, gdyż właściciele domów z załatwieniem bezrobocia nie kwapią się zupełnie.

Stróże — aby utrzymać bezrobocie — chodzą gromadami po nocy i dzwonią do bram, aby nad otwierającymi bramy stróżom dokonywać samosądów.

Onegdajszej nocy pobito silnie jednego ze stróżów, oraz policjanta, który pośpieszył z interwencją. Dziewięciu awanturujących się stróżów osadzono w areszcie — reszta zbiegła.

Podobne nieporządki i hece stróżowskie, chyba tylko w Łodzi mogą być dopuszczane.

Protest Chrześc. Związku Pielęgniarek.

(—) Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 4 listopada pod przewodnictwem p. Remiszewskiego podczas rozważania sprawy udziału felczerów w szpitalach miejskich radny Rapalski w sposób ubliżający wypowiadał się przeciw pielęgniarkom, które mylnie w swym przemówieniu nazywał sanitarjuszkami.

Wobec tego, że Prezydjum nie reagował przeciwko oszczerstwom rzucanym na pielęgniarki utwierdzając tym samym opinję miasta w przekonaniu o prawdziwości zarzutów. Zebrane w d. 11 listopada na walnem Zgromadzeniu pielęgniarki wyrażają z oburzeniem protest stwierdzając, że zarzuty rad. Rapalskiego są bez podstaw i że nie pielęgniarki nie rozumieją swych obowiązków i źle się z nich wywiązują lecz rad. Rapalski nie pojmuje jaki jest zakres pracy pielęgniarek i źle jest poinformowany o ich stopniu wyszkolenia.

Piętnując fałsze — żądamy satysfakcji.

Za Zarząd Chrześc. Związku Pielęgniarek:

Przewodnicząca:
Julja Wittychówna.
Sekretarka:
Wanda Ładzina.

Zakończenie pertraktacji.

x) Dzisiaj zakończone zostały pomyślnie pertraktacje Magistratu z przedstawicielami pracowników i robotników gazowni miejskiej. Na zasadzie osiągniętego porozumienia urzędnicy i robotnicy otrzymują podwyżkę w wysokości 70 proc. od całkowitych poborów dotychczasowych. — Podwyżka liczy się od 15 listopada.

Ponieważ pracownicy gazowni nie otrzymują 13-tej pensji, magistrat zgodził się wypłacić przed świętami jednorazowy zasiłek drożyźniany w wysokości 25 proc. pensji październikowej.

Uchwała nauczycielstwa.

W niedzielę dnia 28 listopada r. b. w sali Rady Miejskiej w obecności prezesa Nowaka i posła sejmu Woźnickiego odbyło się nadzwyczajne informacyjne zgromadzenie członków miejscowego ogniska Związku P. N. S. P., na którem po wyczerpującem omówieniu katastrofalnego stanu naszego szkolnictwa powszechnego, przyjęta została jednogłośnie następująca rezolucja:

Zważywszy: 1) że najlepszą gwarancją przyszłości Polski, jako mocarstwa europejskiego obok silnej armji, stać się może jedynie wyższy kulturalnie poziom mas ludu pracującego,

2) że poziom ten do chwili obecnej dzięki wynaradawiającym tendencjom wychowawczym zaborców pozostawia aż nazbyt wiele do życzenia,

3) że odnośne czynniki rządowe zbyt mało zwracają uwagi na tak ważki problem, jak oświata ludu,

4) że demokratyzm nasz w tym względzie zawsze przejawia się w słowie, nigdy w czynie, co najwymowniejszy swój wyraz znalazło w zahamowaniu reformy szkolnictwa powszechnego,

nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Ogniska Związku P.N.S.P. w Łodzi wzywa Zarząd Główny, aby walkę o szkołę w myśl postulatów Związku prowadził energicznie w dalszym ciągu, licząc w zupełności na poparcie swych zamierzeń ze strony ogółu zrzeszonego nauczycielstwa.

Echa strajku pracowników bankowych.

x) Wczoraj dyrekcje Banków — Łódzkiego, Ryskiego i Kupieckiego wezwały Komisję strajkową, aby wysłała swych delegatów, celem pertraktacji co do żądanych podwyżek płacy. Pertraktacje są w toku.

Urzędnicy Banku Handlowego Warszawskiego wybrali wczoraj komisję, która przystąpiła do porozumienia się z dyrekcją instytucji. Przypuszczają, że sprawa podniesienia pensji załatwiona będzie drogą kompromisową.

W ten sam sposób postanowili postąpić i pracownicy innych banków, dotychczas nie strajkujących.

Z Towarzystwa zagród dla inwalidów.

(—) Naczelnik Państwa zamianował stałym delegatem swoim do Rady głównej Towarzystwa zagród dla Polskich Inwalidów im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie pana Włodzimierza Tetmajera.

Teatr, muzyka i sztuka

Teatr Miejski

Dzielna 18.

Dzisiaj o godz. 4 po poł. po cenach najniższych dla młodzieży i o godz. 8 wiecz. również po najniższych cenach na widowisku ludowem dane będą trzy fragmenty z „Nocy Listopadowej" i „Warszawianki" St. Wyspiańskiego; oba widowiska poprzedzą specjalne konferencje.

W niedzielę teatr czynny będzie trzykrotnie: o godz. 12 w poł. VII Poranek Dramatyczny: „Warszawianka" St. Wyspiańskiego. Prelegent Adam Grzymała-Siedlecki. Recytacja ilustrująca p.p.: Dunikowska, Leszczyc i Pilarski.

Po połud. o godz. 3 po cenach popularnych „Klaudjusz" i o godz. 8 wiecz. „Wieczór Listopadowy".

Premiera „Powódź", Bergera głęboka i ekscentryczna komedja, w piątek dnia 10-go grudnia.

Ze Stow. Nauczycieli.

Dziś w Stowarzyszeniu Nauczycieli Szkół Powszechnych (Andrzeja 4) rad. Fiedler wygłosi odczyt p. t. „Górny Śląsk".

Początek punktualnie o g. 7 wieczorem.

Na gwiazdkę żołnierza.

Komitet Gwiazdkowy urządza na rzecz gwiazdki dla żołnierza w niedzielę o godz. 5 po poł. w Białej Sali Manteuffla podwieczorek artystyczny z bardzo urozmaiconym programem, na który złożą się produkcje artystów teatru „Bagatela", E. Bodo, Gierasieńskiego, Michałowskiego, Rinasówny, Kamińskiej i innych.

Należy podkreślić z uznaniem, że artyści „Bagateli" dzięki uprzejmości Dyrektora Tarłowskiego biorą udział w „Kabarecie Artystycznym" bezinteresownie.

Wstęp za zaproszeniami, których rozesłano b. znaczną ilość.

Wątpić nie należy, iż publiczność łódzka tłumnie pośpieszy na wieczór niedzielny do Białej Sali Manteuffla, aby poprzeć tak doniosłą dzisiaj inicjatywę, tembardziej, że organizatorzy podwieczorku pomyśleli też o bardzo obficie zaopatrzonym i niewiarogodnie tanim bufecie.

Podwieczorek w salonach hotelu Manteufla

Staraniem Komitetu gwiazdkowego dla żołnierza w niedzielę dn. 5 grudnia o godz. 5 po poł. w salonach hotelu Manteufla odbędzie się .

Kabaret Artystyczny

przy współudziale artystów teatru Bagatela i innych a mianowicie: **p. Rinasówny, p. Eugenjusza Bodo p. Michałowskiego, p. Kamińskiej i p. Erwestówny.**

Obowiązki gospodyń przyjęły następujące Panie:

pułk. Arciowa	Jackowska	Peyzerowa
Antoniowa	wojew. Kamińska	Ign. Poznańska
Benthowa	dr. Kniehowiecka	Przedpełska
Buchcarowa	dr. Kleniewska	Pełkowa
Begalowa	Kawecka	dr. Ruegerowa
Buszowa	Karpińska	Rappaportowa
Cygańska	Konopczyńska	Richterowa
Chrobakowa	dr. Kratowska	Rozalewiczowa
Chrzanowska	Kornowa	Smogorzewska
Cieszkiewiczowa	Ida Kośmińska	K. Szeiblerowa
Dunikowska	Kokelowa	Szamowska
Dąbrowska	Lewicka	Słaska
Dr. Elliramowa	Łaszewska	dr. Skalska
Eisenbraunowa	dr. Ługowska	Skrutkowska
Falkierska	Makowa	mjr. Szratterowa
Frysiowa	Matyskowa	mjr. Sobieszczakowa
H. Grohmanowa	Miszewska	Święcicka
Geyerowa	Michelsowa	Seeligerowa
gen. Gosławska-Gratowska	Milkerowa	dr. Tomaszewska
bar. Heinzlowa	dr. Mikulska	Talerowa
Horodyńska	dr. Manitiusowa	Ulryahsowa
Holcowa	Nussbaumowa	Wilczkowska
pułk. Jastrzębska	gen. Olszewska	Wojciechowska
Jeżewska	Odechowska	Wagnerówna
M. Jastrzębska	Osiecka	Wróblewska
Juszkiewiczowa	Pałaszewska	inż. Zawadzka
M. Jasińska	Patkowa	pułk. Zadurowiczowa
	Popielawska	

Dział gospodarczy.

Organizacja eksportu.

Od dłuższego już czasu odczuwać się dawał brak w kraju naszym poważnej organizacji handlowej, która wprowadziłaby ład i planowość w eksporcie naszych produktów na Zachód. Jednocześnie sprawą pierwszorzędnej wagi jest przygotowanie się do spełnienia należnej Polsce misji w stosunkach handlowych Zachodu ze Wschodem. Nie ulega też żadnej wątpliwości, że wszelkie w tym kierunku czynione wysiłki nie dadzą odpowiednich wyników, jeżeli społeczeństwo nie udzieli najdalej idącej pomocy rządowi w jego staraniach, skierowanych do uporządkowania kwestji transportowych.

Powitać przeto należy z zadowoleniem zgrupowanie się poważnych przedsiębiorstw handlowych, związków przemysłowych i banków, które założyły w Warszawie „Polską Spółkę" Akcyjną Handlu Zewnętrznego w celu uskuteczniania w najszerszym zakresie operacji eksportowych, importowych i tranzytowych, stawiając sobie jednocześnie za cel pierwszorzędnej wagi usunięcie trudności transportowych.

Grupę akcjonarjuszów - założycieli Spółki tworzą: „Agrumarja"-stow. akc. dla importu, Bałtycki, Bank Komisowy, Bank dla Handlu i Przemysłu, Bank Handlowy w Warszawie, Bank Małopolski — S-ka Akc., Bank Wschodni — S-ka Akc., Biuro Techniczno - Handlowe „Tebate", Chrzanowski, Pfeiffer, Przanowski i S-ka, Dom handlowy „Herman Mayer", „Elibor"—S-ka Akc. handlowo-przemysłowa Ł. J. Borkowski, Galicyjska Spółka Zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie, Krajowa Spółka Handlowa, Polsko - Bałtyckie T-wo Handlowe i Transportowe — S-ka Akc., Polskie T-wo handlowe S-ka akc., Sosnowickie T-wo fabryk rur i żelaza, S-ka akc. Handlu Ziemiopłodami, S-ka akc. Handlu Ziemiopłodami, S-ka akc. „Transport Polski", S-ka Ukraińska Kooperatyw we Lwowie, S-ka Zbytu jaj i drobiu „Ovum", Stowarzyszenie dla obrotu materiałami i towarami tekstylnemi w Bielsku, Stowarzyszenie Spółdzielcze przy Zrzeszeniu Właścicieli Polaków na Podolu („Polkopodol"), T-wo Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich, T-wo Zakładów Górniczych Starachowickich, T-wo Zakładów Metalowych B. Hantke, Union Liberty Company in Poland (Polsko-Amerykańskie T-wo Handlowo-Przemysłowe), Związek Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, oraz pp.: Geyer Gustaw, Grodziecki Bolesław, Jaroszyński Franciszek, Jaroszyński Karol.

Dlaczego nasze drzewo celulozowe wędruje do Niemiec?

Zgodnie z opinją zainteresowanych kół przemysłowych, krajowe fabryki celulozy i papieru nie mają możności korzystania z drzewa celulozowego z Małopolski jedynie z tego względu, że drzewo to jest wywożone w wielkiej ilości przez Bielsk i Śląsk Cieszyński oraz Oświęcim do Niemiec.

W memorjale Związku Gospodarczego Prasy Małopolskiej sprawa ta została szczegółowo przedstawiona Ministerjum Przemysłu.

Ze względu na to, że tego rodzaju stan rzeczy przyczynia się do obniżenia produkcji krajowej fabryki celulozy oraz papierni polskich i wzmaga pośrednio panującą drożyznę papieru, tembardziej, że z powodów nieuregulowanej dotąd kwestji transportowej otrzymywanie drzewa z Kresów jest wielce utrudnione i w niektórych wypadkach wprost niemożliwe, — Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów zwrócił się do Ministerjum Przemysłu o zbadanie tej sprawy oraz powzięcie przychylnej decyzji w myśl żądań wyłuszczonych w memorjale Związku Gospodarczego Prasy Małopolskiej.

Skąd sprowadzać papierosy i cygara?

(pr.) Dotychczas przeważnie wszystkie ministerja, a specjalnie przemysłu i handlu, nie miały szczęścia do kierowników.

Tam, gdzie panować winien rozsądek, stykamy się z karłowatością przedsięwzięć.

Jedną z wielu bolączek jest sprawa tytuniowa.

Zarówno dla wojska jak i ludności cywilnej, pokrycie zapotrzebowania papierosów i cygar następuje częściowo przez wytwórczość 8 fabryk, istniejących w b. Kongresówce, resztę sprowadza się z zagranicy, płacąc za nią niezwykłe sumy wobec stanu naszej waluty.

Równocześnie musimy stwierdzić, że, acz w Wielkopolsce przemysł tytuniowy jest niezwykle rozwinięty, nasze ministerjum przemysłu i handu odgradza inne dzielnice murem chińskim.

I jaka stąd korzyść? Wprawdzie nadprodukcję można usłąpić zagranicy, ale osiągnięte stąd dochody fiskalne nie pokrywają zupełnie strat, ponoszonych na przepłacanie różnych papierosów francuskich, angielskich czy innych.

Dowodzi tego okoliczność, że przemysł tytuniowy niemiecki zaczyna się wciskać do Wielkopolski, zakładając tam fabryki przetworów tytuniowych, kalkulując swój zysk na tańszej sile roboczej polskiej.

Opłaci im się więc opłacenie cła, z czego wynika, że skarb nasz z pewnością zyskałby wiele, gdyby, miast z zagranicy, cygara i papierosy pozwolono innym dzielnicom sprowadzać z Wielkopolski.

PODZIĘKOWANIE

Za okazanie nam wiele życzliwości w dniu naszych zaślubin za licznie nadesłane depesze, — Zarządowi Tow. Śpiew. im. Paderewskiego, oraz Chórowi za wykonanie w kościele pieśni religijnych — składamy najserdeczniejsze podziękowanie

Ludwik i Joanna z Marcinkowskich Bielscy.

Skutki uchwał kongresu pocztowego w Madrycie.

Kongres pocztowy w Madrycie uchwalił podwyższyć porto pocztowe na listy zagraniczne do 50 ctm., na karty pocztowe zaś do 30 ctm. a na wzory i druki wszelkiego rodzaju 10 ctm. za 10 gr. Ta podwyżka odbije się niezwykle ujemnie na polskim ruchu handlowym, albowiem zwykły list zagraniczny kosztować będzie w Polsce 15 mk.

Amerykański export.

Jak donosi „United Telegraph Company" w październiku r. b. amerykański export osiągnął sumę 100 miljonów dolarów.

Rolnictwo żydowskie.

Prasa żargonowa podaje następującą wiadomość: województwo białostockie zwróciło się do zarządu warszawskiej gminy żydowskiej z prośbą o przesłanie sprawozdania i wszelkich innych materjałów o działalności Towarzystwa szerzenia pracy rolnej wśród żydów. Materjały te mają służyć województwu białostockiemu za wzór w celu rozpoczęcia akcji szerzenia rolnictwa wśród żydów województwa białostockiego.

Zamierzone zniesienie utrudnień w przywozie lekarstw.

Jak dowiadujemy się, w najbliższej przyszłości mają być zniesione ograniczenia, dotyczące przywozu artykułów leczniczych z zagranicy.

Równocześnie zniesione mają być specjalne pozwolenia obowiązujące dotychczas, a dotyczące zarówno ruchu artykułów leczniczych wewnątrz jak też z zewnątrz.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 8 grudnia 1920

Ruble car. a 500	420-410
Ruble dum. 1000	90-105
Ruble dumskie 250	77 85
Dolary St. Zj.	540-490
Dolary kanad.	460-420
Franki franc.	82.50-83.50
Franki belg.	35.50-34
Franki szwajc.	78-83
Funty szterl.	1840-1940
Marki niem. 1000	730-770
Korony austrjackie	103-102
Korony czeskie	6.60-6
Korony szwedzkie	105 100
Korony duńskie	76-72
Korony norweskie	76 72
Leje rumuńskie	8.50-7.50
Liry włoskie	20 19
Marki fińskie	8.50-7.50
Floreny holenderskie	172-164
Bank Handlowy w Warszawie 1—7 em.	1750
9 emisji	1690-1710
Bank kupiecki Łódzki	910 900
Bank Dyskont. Warsz.	3600-3650
Borkowski	2300 2325-2315
Firlej	2600-2525 2575
Lilpop	13800-14250
Rudzki	9300 9450
Starachowice za 500	9200 9250
Warszawskie Tow. fabr. cukru	14200-14500
Zawiercie	23000 22000
Żyrardów	16900-16500
Bracia Jabłkowscy	3425-3375
Bank Zachodni 4 emisji	1650
Bank Kredytowy 7 emisji	2200-2300
Tow. Żeglugi	2150 2130

OFIARY.

Edmund Jasiński szeregowiec z Prużan, składa marek 500.— na Górny Śląsk.

8 proc. prowizji od dostarczonych Biurowi Zjednoczonych Kooperatyw (znaczków skarbowych, składa W. C. na Kom. Pleb. Górnego Śląska mk. 85.05 fen.

—

Pp. Widawski i Horowicz składają mk. 500 na gwiazdkę dla Żołnierza polskiego stosownie do sprawy w sądzie Pokoju IX Okręgu m. Łodzi.

Na plebiscyt.

Wanda Miecznikowska marek 100 (sto).

—

Basia Danielewiczówna otrzymane zamiast podarków imieninowych mk. 500 (pięćset.)

„Bagatela" TEATR (w gmachu teatru „Scala" ul. Cegielniana 18), pod dyrekcją Marjana Tarłowskiego.

Dziś **O. Hopkinson,** król Bostonu i Cover-Coatu (z Gierasieńskim w roli tyt.) napisał Władysław Polak. Muzyka różnych kompozytorów. Udział całego zespołu i nowozaangażowanych sił. Początek o g. 8.30 wiecz. Kasa czynna od 12—2 i od g. 4 po połud. W niedzielę 5 grudnia, o godz. 4 Przedstawienie popołudniowe po cenach zwyczajnych z kompl. programem wiecz. (Rewja „O Hopkinson, król bostonu i cover-coatu" oraz część koncertowa)

Towarzystwo Współdzielcze
„Sklep Bławatny"
w Łodzi, ul. Andrzeja 3
Polca
ze źródeł przemysłu polskiego:
towary białe, barchany i boje, wełny na kostjumy i veloury—na palta damskie, krepy na sutanny dla Duchowieństwa, towary na ubrania męskie i t. p.
Ceny fabryczne. Filji nie posiadamy.
Źródło dla klijenteli prowincjonalnej i dla kooperatyw.
HURT i DETAL.

Wszyscy Właściciele Nieruchomości
w m. Łodzi, proszeni są o przybycie na
Ogólne Zebranie
odbyć się mające d. 6-go grudnia 1920 r. o g. 5-ej po południu w sali Tow. Kredytowego m. Łodzi ul. Średnia 19.
Omawiane będzie o dochodności domów i strajku dozorców.
Po karty wejścia zgłaszać się prosimy do Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości na ul. Krótka pod nr. 4
Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości ul. Krótka.

Dr. Dutkiewicz
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
ul. Piotrkowska 50
od 9—11 i od 4—7 p.

Dr. Felika Skusiewicz
ul. Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9—11 i od 5 do 7 pół p.p. Panie 5—6

Wyrób **FUTER**
przyjmuje sie na bieżący sezon zimowy wszelkie roboty futrzane dla panów i pań
Zusmanek i Dawidowicz
Piotrkowska 19
Kupno i sprzedaż wszelkich futer

Komunikat.
Odebrano 24 kurtki, 27 metrów towaru białego na pościel, 2 poszwy białe, pochodzące z kradzieży.
Komu wymienione rzeczy zostały skradzione zgłosi się do I. Brygady Urzędu Śledczego. Ekspozytury w Łodzi, powołując się na № spraw 4110 4127|20 B. I.
Urząd Śledczy.

Na Czasie!
Niezawodny środek przeciwko duszności, kaszlom, kokluszomkatarom i zapaleniom oskrzeli
„Granulki Russyana"
(Granules sulphuris aurati benzoinati)
wyrobu laboratorjum farmac. Ap. Kowalski Warszawa Miodowa 1
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.
Sposób użycia dołączony do każdego pudełka

Krem **Eros**
usuwa zaczerwienienie rąk i twarzy oraz udelikatnia cerę nadając jej aksamitny wygląd, do nabycia wszędzie.

Nagrody 5000m
W środę dn. 1 grudnia pędzono od kolei Kaliskiej 28 krów, jedna z nich odłączyła się. Krowa maści czarno-białej, ze znakiem lit. M. Ktoby wiedział gdzie się znajduje proszony jest o zawiadomienie za powyższą nagrodą. Majerczyka ul. Północna 18.

SALA KONCERTOWA
Dziś o godz. 8-ej wiecz.
II Koncert
słynnego
Chóru Ukraińskiego
Dyrygent **A. Koszyo**
Udział bierze około 60 osób.
Bilety do nabycia w księgarni Alfreda Straucha Dzielna 12

KUPUJĘ
biżuterję, brylanty, złoto, srebro, platynę, zegarki.
Płacę ceny najwyższe Lubka Sienkiewicza 23 m. 16, ostat. wejście parl.

Klinika oczna
Dr. Wit. Kapuściński b. asystent prof. Silexa i Hirschbergera w Berlinie. b. I. asyst. uniwers. kliniki ocznej w Halle. Poznań, Podgórna 14, róg Szkolnej

Guma Myszka
wybitna marka
Gumy
do wycierania
Comptoir Gen. d'Importations
Warszawa Koperaika 11

Kupuję
Brylanty
stare **złoto, srebro, djamenty, perły, stare zęby różne zegarki.** Płacę najlepsze ceny. Proszę się przekonać
7 Konstantynowska 7
Z. Milich, prawa oficyna i piętro.

Meble
Najtańsze źródło! Na większy wybór! Sypialnie, jadalnie, gabinety kuchnie, pojedyńcze, szafy, biurka, stoły łóżka, krzesła, otomany i szezlągi do spania oraz materace poleca: Chrześcijańska Składnica mebli pod firmą **„Jarmark Łódzki"** Piotrkowska nr. 44 pierwsze piętro front.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Palta damskie męskie, pajęczakie i chłopięce od mk. 700. Ubrania męskie od Mk. 2.000 i wyżej śmiesinne od Mk. 200 Obuwie, spodnie, kosmnie welesony, spódniczki damskie bielizna ciepła, towary łokciowe, switry, kołdry, chustki poleca chrześcijańska składnica towaru pod firmą **Jarmark Łódzki** Piotrkowska 44 pierwsze p. UWAGA: ubrania i palta na zamówienie z własnych materjałów.

Meble solidnej roboty oraz sypialnie sprzedaje Kaczorowski Piotrkowska 36 w podwórzu

Poznań — Pomorze Kresy Wschodnie! Mam do sprzedania olbrzymi wybór majątków ziemskich domów, willi, młynów hoteli, aptek, interesów handlowych, wszelkiego rodzaju maszyn i t. p. Kaucjonowany Dom Handlowy. Taszycki. Łódź, Piotrkowska 90, Bydgoszcz Chrobrego 8 Schlamitzstrasse) tel. 780

Powozy landa na gumowych kołach. Bryki towarowe Rolwagi i wozy. Homonta angielskie i skory. Sprzedam, Kilińskiego 28 Dembowski

Do sprzedania maszyna do szycia firmy Kajzer bębenkowa i dywan Marysińska 20 (Bałuty)

Różne.

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje Piotrkowska 190

Angielskiego języka udzielam. Helena Pastusiak Ludwiki nr. 43 u gospodarza, Zastać od 3—7 w.

Stenografji uczy członek Towarzystwa Stenografów w Warszawie Wiadomość Brzezińska 9 front, pierwsze piętro Król.

Uczciwy chłopiec inteligent nej rodziny poszukuje praktyki zawodu szewckiego. Oferty pod „F. R."

Pokoju umeblowanego z całodziennem utrzymaniem poszukuję. Oferty pod „Uczeń"

Zagubione dokumenty

Brana Bomass Nowomiejska 2 zgubiła kartę węglową

Handa Wasserstrom, al. I Maja 48 zgubiła legitymację chlebową na 5 osób

Jakob Diament Nowomiejska 2 zgubił kartę węglową.

Janina Maciejewska Cegielniana 13 zgubiła kartę z kooperatywy państwowej

Józef Henig, w. Gucin, gm. Buczek pow. Łaski zgubił kartę odroczenia rocznik 1901 wydana w Łasku

Jan Tomczyński we wsi Moskule Nowe gm. Dobra pow. brzezińskiego zgubił paszport niemiecki, kwity od dostawy zboża oraz świadectwo od konia

Józef Guczak zgubił paszport tymczasowy wydany w Łodzi

Karol Minich Żabieniec 19 zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi oraz kartę węglową

Kazimiera Lewik zgubiła paszport niemiecki. wydany w Łodzi

Karolina Kaczmarek, Nowo-Drewnowska 14 zgubiła kartę węglową

Marja Tum zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi

Marcin Mateja. Szosa Srebrzyńska 4 a zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi legitymację chlebową na 3 osoby i kartę węglową

Mojsze Makowski Piaprzowa 20 zgubił paszport polski wydany w Łodzi i książeczkę zwolnienia z PKU.

Mordka Josek Szajnik zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Mordka Hersz Kaczmarek Cegielniana 43 zgubił legitymację chlebową

Marja Mikołajczyk zgubiła paszport niemiecki wydany w Kutnie

Pinkus Cytrynbaum zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Paweł Buczek, Północna 55|57 zgubił legitymację chlebową na 5 osób.

Pinkus Somerkorn zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Rozia Fik zgubiła paszport polski wydany w Łodzi

Szoel Hasman zgubił paszport polski wydany w Chęcinach

Stanisława Skowrońska zgubiła paszport polski wydany w Łodzi

Szczepan Marasz zgubił paszport polski tymczasowy wydany w Łodzi

Zofja Przedpełska zagubiła portfel wraz z matrykułą, wydaną w gimnazjum Heleny Miklaszewskiej). Piotrkowska 293.

[illegible]